Przedpłata. w Warszawie półr. 1 r. sr. 80 kop., rocznie 3 r. s. k. 60, na prowincyi r. s. 2 k. 25 i r. s. 4 k. 50.

ZIEMIANIN

Przyjmuje się na Urzędach i Stacyach pocztowych, a w Warsz. w Kantorze Głównym i w Księgarniach

TYGODNIK ROLNICZO-TECHNOLOGICZNY.

№ 8. ROK DZIEWIATY Dnia 19 Lutego 1843 r.

Spis rzeczy: Rolnictwo: O uprawie rzerzuchy na oléj. — Wychów zwierząt rolniczych: Uwagi nad wychowem świń. — Gospodarstwo rybne: Chów i pielęgnowanie maciorek, czyli nasienników karpiowych; (dokończenie). — Technika: Do czego wapno hidrauliczne może być użyte. Sposób używania i przechowywania onegóż. — Rozmaitości: Pisma czasowe poświęcone rolnictwu i przemysłowi, obecnie w Rossyi wydawane. — Wielki pomysł niweezony przez egoizm.

Rolnictwo.

O uprawie rzerzuchy na oléj.

Wielu gospodarzy poleca *rzerzuchę ogrodową* (Lepidum sativum L.) jako roślinę letnią olejnę, ponieważ przestaje na gruncie lekkim, nieprzyjazna pora czasu mało jéj szkodzi, plon wydaje dość znaczny, wolną jest od owadów, miodunki i ptaków; przytém dojrzéwa tak wcześnie (w połowie lipca), iż po jéj zebraniu można jeszcze w tym samym roku siać rzepę.

Mamy kilka gatunków rzerzuchy, różniących się między sobą kształtem liścia. Tak więc jest *széroko-listna, wązko-listna i kędzierżawo-listna*; ostatnia ma być najzdatniejsza do uprawy na oléj.

Klimat. Rzerzucha w każdym udaje się klimacie, lepiéj przecież jéj służy umiarkowany, aniżeli zbyt gorący.

Grunt. Lubo na najsłabszym i płonnym gruncie lepiéj obradza aniżeli wszystkie inne olejne rośliny, to przecież im w żyzniejszym i nieco mocniejszym jest siana, tém pewniéj się udaje i większy plon wyda.

Koléj w zmianowaniu. Najpewniéj obradza po oziminie sianéj w świéżym nawozie, po kartoflach, burakach i t. p. Może także być sianą w ugorze w świéżéj mierzwie jako przedpłód żyta: lecz w tym razie nawóz wywieźć i przyorać należy w jesieni; na wiosnę rolę odwrócić i przed siéwem, gdy już chwast poczyna się puszczać, ubronować należycie.

Uprawa roli. Roślina ta wymaga roli należycie spulchnionéj i od chwastów wolnéj, a że wcześniéj na wiosnę winna być sianą, przeto dobrze jest w jesieni już rolę uprawić podwójną orką, na wiosnę ubronować, i na wierzch rzerzuchę zasiać.

Czas siéwu, ilość nasienia, przykrycie. Im wcześniéj zasiana, tém pewniéj się udaje. Jeżeli czas potemu, dobrze jest siać ją w piérwszéj a najpóźniéj w drugiéj połowie kwietnia. Sieje się rzutem, lub rzędami, na 12 cali od siebie oddalonémi. W piérwszym razie wysiéwa

się na mor. mag. 8 funt. (wypada na mor. pol. około 18 funt.). W drugim przypadku znacznie mniéj nasienia wychodzi. Siéw rzutny przykrywa się najprzód broną lekką drewnianą, pocém wałkuje się dla tém pewniejszego otulenia ziarna ziemią, i zachowania wilgoci w ziemi. Wałkowanie powtarza się gdy już rzerzucha powschodzi; co, wiele się ma przyczyniać do jéj obrodzenia. Siéw rzędowy podobny jest do tego rodzaju siéwu innych roślin.

Pielęgnowanie w czasie wegetacyi. Rzerzucha rośnie tak szybko, iż nad pomniejszémi chwastami bierze górę i tłumi je. Jeżeli zaś tu i ówdzie puści się w niéj chwast grubszy, należy go wyrwać, zanim się zbytecznie zakorzeni. Siéw rzędowy, jak każdéj innéj rośliny, oczyszcza się z chwastów za pomocą gracy konnéj, lub stósownego radełka.

Żniwo. Jeżeli rzerzucha wcześnie była zasiana, zwykle dojrzéwa około połowy lipca. Dojrzałość poznaje się po zbieleniu łodyżek, listków i po brunatnym kolorze nasienia. Jak wszystkie rośliny olejne, i ta długi czasu przeciąg kwitnie, a następnie nie jednocześnie dojrzéwa. Strączki nasienne dojrzéwają, najprzód te, które się najniżéj znajdują. Skoro więc większa ich część dojrzeje, należy zbiór rozpocząć. Roślina ta albo się kosi, lub się wyrywa. Ostatni sposób jest stósowniejszy w razie, gdy zbytecznie na polu dojrzeje.

Po skoszeniu (lub wyrwaniu) zostaje na garściach dopóki zupełnie nie wyschnie. Rzerzucha olejna w tém ma nad inne olejne rośliny piérwszeństwo, iż jéj strąki dojrzałe z trudnością się otwiérają; zatém ziarno podczas żniwa nie okrusza się poniekąd wcale.

Omłót. Jeżeli została zebrana zupełnie dojrzała i sucha, strączki od łodyżek łatwo się oddzielają; lecz po omłóceniu potrzeba je (strączki) raz jeszcze przemłócić, dla zupełnego wydobycia z nich ziarna. Jeżeli zaś nie zupełnie była dojrzała, lub téż nieco wilgotna, trudno się omłaca.

Po omłóceniu i wyczyszczeniu ziarna, potrzeba je rozpostrzedz płytko w miejscu przewiéwném i w piérwszych dniach codziennie kilka razy przerabiać, ponieważ łatwo się rozgrzéwa i psuje. Póżniéj przerabia się raz na dzień, a daléj co parę dni dopóki ziarno zupełnie nie wyschnie.

Plon. Podania są tu nader różne. Pochodzi to ztąd, że uprawa téj rośliny mało jest dotąd upowszechniona i mało znana. Podług czynionych porównawczych doświadczeń z wielu olejnémi letniémi roślinami, rzerzucha olejna wydała największy plon i największą ilość oleju. Redukując różne podania na miarę i wagę pols. mieć można $7\frac{1}{2}$ do 10 korcy ziarna z morgi.

Ta sama różność podań ma miejsce i co do ilości oleju. Podług jednych 45 funt. tegóż nasienia wydaje 25 funt.; podług drugich ze 100 funt. otrzymuje się 32—40—56 do 58 funt. oleju. Oléj, mianowicie nie dobrze wytłoczony, ma woń nieprzyjemną; dla tego nie może być użyty do potraw; lecz pali się lepiéj od rzepakowego i lnianego.

Słoma. Podług dotychczasowéj opinii, tylko na podściół zdatna.

Ile nam wiadomo, w żadném polskiém pismie nie było jeszcze wzmianki o uprawie téj rośliny na oléj. W niemieckich zaś jest polecana w następujących dziełach:

1. *Die deutschen Handels und Gewerbe pflanzen* F. Betzold Brune 1841.

2. *Anleitung zum Anbau und zur Verwerthung der wichtigsten Handels ge wächse.* Hannower 1838 von G. E. Bayer.

3. Prakt. Ekon. Zeitschrift von w. *Löbe* 1842 Ner 1.

Wychów zwierząt domowych.

Uwagi nad wychowem świń

(przez p. v. *Flott* tajnego finansowego radcę).

1. Wybór rassy i sztuk pojedyńczych.

Świnie hodują się wyłącznie na pokarm dla ludzi; zatém wybór rassy jest tu o wiele łatwiejszy aniżeli innych zwierząt domowych; gdyż w wyborze ostatnich wiele jeszcze względów na uwadze mieć wypada. Przy wyborze rassy świń, na następujące punkta uważać należy:

1. Na szybkie i wczesne wykształcenie ciała.

2. Na prędkie upasienie, przy małéj ilości i umiarkowanéj jakości pokarmu; a obok tego zwierze winno być jędrne, zdrowe, wesołe.

3. Aby mięso było smaczne, słoniny wiele. Nakoniec:

4. Aby maciory były płodne, wydawały wiele zdrowych i mocnych prosiąt.

Przy wyborze pojedyńczych rozpłodowych sztuk, uważać potrzeba:

1. Czyli pochodzą z plemienia płodnego, wyżéj wymienionémi przymiotami szczególniéj się odznaczającego.

2. Aby miały skielet delikatny, czyli cienkie kości.

2. Piersi szérokie, łopatki od siebie oddalone, w biodrach były szérokie.

4. Aby posiadały skórę cienką i giętką, a szczecinę białą i delikatną.

5. Głowy małe, ryjaki i uszy długie, nogi krótkie, kadłuby długie.

6. Co do macior, aby miały wiele cyców (12—14).

Takowy kształt jest najpewniejszą oznaką prędkiego utycia i wszelkich dobrych przymiotów.

Posiadając podług powyższego opisu zwierzęta, i ciągle dobiérając z nich do rozpłodu te tylko indywidua, które żądanémi przymiotami celują, po kilku pokoleniach możemy sobie utworzyć i ustalić rassę, najzupełniéj celom odpowiednią; którą już tylko samą w sobie rozmnażać należy; przecież, mając ciągle na uwadze, by i tu najcelniejsze sztuki do tego przeznaczać.

Jak namieniłem, ta świnia najlepiéj odpowiada celom gospodarza, która z najlichszego pokarmu, w najkrótszym czasie, wyda najwięcéj mięsa i słoniny. Celowi temu lepiéj odpowiadają rassy pomniejsze, aniżeli bardzo rosłe. Powszechnie utrzymują: że piersi szérokie, są najpewniejszą oznaką znacznego utycia w krótkim czasie, że ich objętość w najściślejszym jest związku z rzeczoną skłonnością. Na tém dostrzeżeniu opiéra się także propozycya p. *Dombasla*: oznaczanie wagi zwierzęcia przez rozmiar jego piersi. (a)

Ze wszystkich rass świń na stałym lądzie, najroślejsze są *holenderskie* i *duńskie*. Z piérwszych często się trafia, iż warczak 3 kwartałowy po zabiciu waży 150—200 funt.; a świnia 1 do $1\frac{1}{2}$ roczna, 400 do 600 funt. Przytém rassa ta jest nader płodna i skłonna do prędkiego utycia. Nogi ma tak krótkie, iż sztuka upasiona, zaledwie z miejsca na miejsce przesuwać się może; skielet nader delikatny.

Rassa *duńska* jest mniejsza, grubo-koścista, nadzwyczajnie długa, wytrwała, obżarta i prędko się upasa. Świnia 1 do $1\frac{1}{2}$ roczna waży po zabiciu 300—400 funt. Tymczasem, jak wyżéj wspomnieliśmy, korzystniejszym jest chów rass średnich; np. jakie posiada Anglia, otrzymane

---

(a) Patrz Ziemianina z r. 1842 stron. 393. *Red.*

po wieprzach chińskich a maciorach angielskich. Rassa ta odznacza się nader wielką płodnością, szybkiém rośnieniem, mocném upasieniem przy średnim pokarmie. (a) Roczniaki téjże rassy ważą po zabiciu do 209 funt. angiels.

2. Chów i pielęgnowanie.

Po wyborze rassy, główną jest rzeczą w wychowie świni, dobry wybór wieprza stadnego i maciór do rozpłodu, tudzież przyzwoite ich utrzymywanie.

Wieprz stadny. W wyborze wieprza stadnego, nie już tylko na jego rassowe przymioty, wyżéj opisane, uważać należy, lecz także potrzeba, że tak powiem, miéć wzgląd na śmiały i niechby nieco dziki, wyraz jego fizyognomii; albowiem, oznacza to siłę i mocną budowę ciała.

W obudwóch płciach rass uszlachetnionych, bardzo wcześnie budzi się skłonność do rozpłodu, a nawet, jeżeli od urodzenia dobrze są utrzymywane i obficie karmione, po 12 tygodniach życia już się zapładniają. Aby więc zapobiedz tak wczesnemu nadużywaniu sił zapładniających, najdaléj w 4 miesiące po urodzeniu należy oddalić wieprza od macior, i odtąd całkiem już osobno go trzymać. Tym końcem, miéć on winien oddzielny chléw, o ile potrzeba przestronny, ze spodem dylami wyłożony; w zimie ciepły, w letniéj porze chłodny; przytém małą obórkę czyli podwórek, do którego prowadzącémi drzwiczkami z chléwa mógłby dowolnie wychodzić, dla użycia potrzebnego ruchu i nabycia świeżego powietrza. Powinny tu być wkopane prostopadle jeden lub dwa słupki, o które podług upodobania mógłby się wyciérać; a gdyby jeszcze tutaj być mogła mała kałuża, lub stósowny dół z wodą w któréjby się wieprz mógł tarzać podczas upałów, nader wieleby to się przyczyniło do jego siły, zdrowia i zdatności do rozpłodu.

Przed końcem 7go miesiąca, nie powinien być używany do rozpłodu; a lepiéj jeszcze dopiéro po ukończeniu 9 miesięcy do macior go dopuszczać. W piérwszym razie więcéj mu nie należy dawać macior jak 2—3 na tydzień i to w jednostajnym czasu przedziale. Skoro zupełnie wykształcony zostanie, (co podług rassy prędzéj lub późniéj następuje: np. wieprza z rassy chińskiéj w 12stu miesiącach za dojrzałego uważać należy; kiedy angielski — berkschirski — dopiéro po 18stu miesiącach stan takowy osięga), może raz jeszcze tyle macior zapłodnić; a nawet i codziennie raz lub dwa razy być dopuszczany.

Nie zaraz po grzaniu się maciory, czyli na początku objawionéj chęci do wieprza, lecz dopiéro nieco późniéj, należy ją puszczać do niego; i tylko raz, lub dwa razy winien ją zapłodzić, poczém niezwłocznie oddalić ją potrzeba. Przekonało bowiem doświadczenie, że maciora po jednokrotném dopuszczeniu, więcéj i mocniejsze wydaje prosięta, niżeli po dwóch lub trzech. Dowolne zaś parzenie się, dla obydwóch stron nader jest szkodliwém. Maciora się puszcza do chlewu dla wieprza przeznaczonego, a lepiéj jeszcze na obórkę wyżéj opisaną.

Podczas grzania się macior, należy wieprza dobrze karmić; winien on wtedy otrzymać tyle żyznego pokarmu, ile tylko spożyć zechce. Najlepszym dla niego pokarmem w téj porze jest zboże gotowane lub moczone, obok czystéj wody, którą ciągle miéć winien. Dla odmiany można mu dawać pomyjki kuchenne, zagęszczone nieco mąką (najlepiéj owsianną); lub też kartofle, albo brukiew i t. p. surowe lub gotowane.

Dla utrzymania chęci do jadła i dobrego trawienia, a następnie zachowania zdrowia, potrzeba dodawać do pokarmu wieprza przynajmniéj raz na tydzień—a jeżeli widocznie poczyna ape-

(a) Opis téj rassy wraz z ryciną znajduje się w Tyg. z r. 1840 Ner 48. *Red.*

tyt utracać, dwa razy, po łyżce stołowéj, *siarki sproszkowanéj*. Winien zaś miéć ciągle w oddzielném naczyniu, sól, umięszaną z popiołem drzewnym i jeżeli to z łatwością przychodzi, z proszkiem kości palonych.

Po skończeniu pory grzania się macior, mniéj już żyzny i obfity należy mu dawać pokarm; jednakowóż zawsze o tyle dostateczny, by w dobrym znajdował się stanie. Wieprz stadny, powyższym sposobem utrzymywany, może i przez 10 lat służyć do rozpłodu, i aż do samego końca silne płodzić potomstwo. Wprawdzie liczne mamy przykłady, że wieprze przeszło lat 20 siłę zapłodniającą, nawet w wysokim stopniu posiadały; co wszakże nie powinno zadziwić, kiedy wiadomo że zwierzęta te do 30 lat żyć mogą; lecz są to wyjątki, które za prawidła służyć nie mogą.

W ogólności, zdatność wieprza stadnego do rozpłodu, jędrność, siła i zdrowie spłodzonych przez niego prosiąt, zawisły jedynie od dobrego i *jednostajnego* jego karmienia i pielęgnowania. Nic zaś szkodliwszego jak *nie jednostajny* pokarm (raz zbyt obfity i żyzny, a drugi zaś w małéj ilości i jałowy) i przesadzenie maciorami. Ztąd to jedynie pochodzi, że bardzo często wieprz, w swoim rodzaju najzdatniejszy, najcelniejszy, nie jednostajne płodzi potomstwo.

(Dokończenie nastąpi).

Gospodarstwo rybne.

Chów i pielęgnowanie maciorek, czyli nasienników karpiowych

(dokończenie).

Na gospodarstwo stawowe składające się z 50 do 100 morgów wody, potrzeba 4—6 nasadów karpi maciorek, a każdy nasad składać się powinien z 3—11 sztuk maciorek, stósownie do wielkości tarłowych stawków. Do wielkich nasadów dodaje się dwie lub trzy sztuki próżnych karpi; obejdą się bez tego przydatku małe nasady. Na jednego mléczaka dać można dwa lub trzy ikrzaki; uważać tylko trzeba aby nie za wiele maciorek ikrzaków, sadzać do małego, mało pożywnego stawku, i żeby do małych sadzawek nie puszczać zbyt wielkich starych ikrzaków, gdyż taki jeden łatwo wydać może kilkaset kóp przypłodku. Zbyt wielka ilość przypłodku, w stosunku do wielkości stawku, mało w nim znajdując dla siebie pożywienia, nędznieby się chowała, należycie nie podrosła, i jako taka w zimie łatwo wyginąćby mogła; możnaby wprawdzie przyjść latem w pomoc głodnemu przypłodkowi, dodawaniem mu pożywienia, ale to wymagałoby znowu szczególnéj baczności, bez któréj obejdzie się staw należycie obszerny i żyzny.

Do stawku mającego ½ morga powierzchni sadza się 2—3 ikrzaków, do stawu 1 morg obszernego, wsadza się 5—7 sztuk; na 2 morgi powierzchni liczyć można 9—11 sztuk maciorek i t. d. Jeżeliby zaś zamiast wielu małych stawków był tylko jeden obszerniéjszy, tedy wsadzić można do takiego 20—30 sztuk maciorek, gdyż nie wszystkie jednocześnie się wytrą, a wiele téż przypłodku wyniszczyć mogą znajdujące się w większych stawach szczupaki, lub żeby i pływające po nich kaczki, gęsi, i t. p.

W czasie połowu obchodzić się trzeba ostróżnie z maciorkami, aby ich nię uszkodzić i łuski z nich nie ocierać. Jeżeli to są wielkie sztuki,

sadzić je trzeba, po złowieniu, do przyzwoicie obszernych, należycie długich naczyń, aby się nie zginały, nie łamały i na ból nie narażały, aby się nie szamotały, nie rzucały, ale spokojnie leżały. Do wybiérania ze stawu, używać trzeba należycie obszernych sieci, wydobytych ryb nie rzucać z wysoka i na twardą ziemię, ale kłaść je lekko na wilgotnéj trawie; w czasie połowu nie sadzać ich do mętnéj, ale jeżeli to być może, puszczać do czystéj na darninie wody, albo téż zostawić je w osobnych, czystą wodą nalanych naczyniach.

Podczas wiosennego sortowania odbiérają się osobno ikrzaki, a osobno mléczaki i obsadza się niémi tarłowe stawki, stósownie do ich wielkości; do małych stawków sadza się małe, wszystkie równéj wielkości maciorki, aby się zbytecznie nie rozmnożyły i za nadto stawku nie zarybiły; do najlepszego stawu sadzają się, jako dodatek, maciorki piérwiastki, o których mniemać można, że w piątym roku jeszcze się nie będą tarły. Przewożenie karpi maciorek dziać się powinno bardzo ostróżnie; unikać trzeba ile możności, używania do tego zwyczajnych beczek, a przynajmniéj otwory ich mają być tak wielkie, iżby przy wsadzaniu w nie i wydobywaniu z nich, szkody się karpiom nie uczyniło. Najlepiéj byłoby zawszę dać je przenosić w przestronnych naczyniach.

Stawek, czy sadzawka na tarło i rozmnażanie się karpi przeznaczana, powinna miéć otwarte położenie, tak iżby ją słońce wolno ogrzéwać mogło, brzegi jéj mają być płytkie, bardzo nieznacznie stoczyste; byłoby dobrze gdyby obrzednią, drobną trawą nieco były zarosłe; nie najlepiéj to jest gdy przez taką sadzawkę przepływa woda któréj należycie zagrodzić nie można, bo z nią młode karpiki uchodzą, a takich zwykle i najgęstsze lasy i kratki wstrzymać nie zdołają; inne téż gatunki ryb zakradają się do nich i tak się jedne z drugiémi mięszają. Atoli stawek taki powinien być zasłoniony od wiatrów które w ikrze i załążkach szkody zrządzają. Zapobiedz temu można narzucaniem gałęzistego drzewa lub kamieni, któreby nad wodą się wznosiły, i poruszeniu się pali zapobiegały; uczyni się to w koło na brzegach, gdzie ryby o kamienie i o gałęzie ocierać i ikrę na nich składać będą.

Ponieważ zaś zmierzać powinien właściciel stawowego gospodarstwa do dochowania się jak największego przypłodku, którego wartość o 70 do 80 procentu wyższa nad wartość przypłodku drobnego; ponieważ im większy jest tym łatwiéj przechowuje się przez zimę, przeto bardzo dobrze użyć dla niego można większych stawów karpiowych, przez które jednak struga nie przepływa i które nie zbyt są wielkie; dobre one będą, nawet choćby się w nich i szczupaki znajdowały, szczególniéj dla tego, że maciorki znajdują w nich zawsze dosyć dla siebie pożywienia, nie potrzebując go szukać na płytkich brzegach, gdzie one tak łatwo i tak daleko jak drobiazg, wypływać nie mogą. W takich stawach pewniéj rachować można na rosły przypłodek i obejdzie się bez oddzielnych stawów narybkowych. W takich téż stawach nie tyle szkodliwémi są dla drobnego jeszcze przypłodku szczupaki, jak żaby, kaczki i t. p. *L.*

Technika.

Do czego wapno hidrauliczne może być użyte. Sposób używania i przechowywania onegóż.

Mówić tu będziemy o wapnie hidrauliczném *sztuczném*, gdyż *naturalne* nie znajduje się w kraju naszym.

Wapno zwyczajne, pewnémi sposobami preparowane, zamienia się w hidrauliczne. Sposoby te są różne, mniéj więcéj dokładne; dla tego, i wapna hidrauliczne różnią się, i mniéj więcéj celowi odpowiadają. Główną własnością wapna hidraulicznego jest: uczynić mury wodo-trwałémi, czyli wody nie przepuszczającémi.

1. Do czego wapno hidrauliczne może być użytém.

Wapno hidrauliczne używa się:

1. Do robót wodnych; np. do zakładania wodozbiorów, do robienia rur i rynien podziemnych; do zabezpieczenia mieszkań, mianowicie piwnic od wilgoci, lub napływu wody i t. p.

2. Mury wystawione na burze i wiatry północne i zachodnie, na których tynk ze zwyczajnego wapna trwa bardzo krótko, narzucone zaprawą złożoną z wapna hidraulicznego, i mąką ze świeżo upalonego wapna, zarobionego wodą, w któréj, w pewnym stosunku, rozpuszcza się ałun, tak silnie oddziaływają rzeczonym wpływom, iż tynk trzyma się bez najmniejszego uszkodzenia, (byle tylko dobrze był zrobiony), przez wiele lat.

3. Przyrządzone jak wyżéj (Ner 2), jest najlepszym materyałem do wyporządzania uszkodzonych pokryć dachówkowych; miejsca bowiem napsute, sporządzone takową zaprawą, już więcéj nie wymagają powtórnéj reperacyi.

4. Zą pomocą wapna hidraulicznego (samego przez się, bez dodatków) można robić składy murowane do przechowywania różnych płynów, jako: okowity, piwa i t. p.

5. Można także z niego wyrabiać rozmaite ozdoby budowlowe, w miejsce używanych dotąd z kamienia ciosowego, lub téż z gypsu. Od piérwszych są one o wiele tańsze; a drugie trwałością znacznie przewyższają. Służy ono także na balustrady, cokuły, futryny do okien i drzwiów i t. p.

6 Nakoniec, tynk z wapna hidraulicznego, można z łatwością polerować, wyciérając go silnie kielnią mularską (starą, dobrze już wygładzoną) dopóty, dopóki zupełnie nie stwardnie. Nakoniec:

7. Tynkom o których mowa, można nadać dowolny i nader trwały kolor. Tak np. biorąc do wapna hidraulicznego w miejsce piasku, pewną część cegły sproszkowanéj i przesianéj, (któréj ilość zawisła od jaśniejszego lub ciemniejszego koloru jaki mieć chcemy; stosunek zaś onéj do wapna, próba łatwo wykaże), mur będzie miał kolor mniéj więcéj różowy; żużle z pieca żelaznego, również miałko utłuczone i do wapna dodane, dają kolor zielonkowaty i t. p.

2. Sposób używania wapna hidraulicznego.

Przyrządzanie zaprawy z wapna hidraulicznego i użycie jéj, całkiém się różni od robienia zaprawy ze zwyczajnego i użycia takowéj. Tylko więc dobrze obeznany z naturą wapna o którém mowa, potrafi stósownie go użyć, a następnie, osiągnąć jemu właściwe skutki.

Nieznajomości to użycia go przypisać należy tak małe dotąd onegóż upowszechnienie z największą niedogodnością, a nawet naraże-

niem zdrowia osób, zamieszkałych w budowlach wilgotnych, które podczas stawiania, zupełnie przeciw wilgoci zabezpieczyć było można; a już wybudowane, przynajmniéj w części, a częstokroć i zupełnie, z niéj oswobodzić.

Wskażemy tu niektóre główniejsze postępowania podczas robienia zaprawy z wapna hidraulicznego i jéj użycia.

1. Do zarobienia zaprawy potrzeba użyć wody miękkiéj: rzecznéj lub dészczowéj; przytém winna być zupełnie czystą.

2. Wapno zléwa się tylko taką ilością wody, aby po przemięszaniu, tak było *sybko-wilgotne* jak jest ziemia np. w głębokości 2 łokci. Jeżeli bowiem bardziéj się wodą rozwolni, już w części, albo zupełnie właściwą spójność utraca.

(Dokończenie w następnym Nrze).

Rozmaitości.

Pisma czasowe poświęcone rolnictwu i przemysłowi, obecnie w Rossyi wydawane.

W Rossyi wychodzą obecnie:

1. *Żurnal ministerstwa zarządu dobrami rządowémi.* Wychodzi od roku 1841. Udziela szczególniéj wiadomości i doświadczenia czerpane z licznych wzorowych gospodarstw, w dobrach koronnych założonych, wywiérających najzbawienniejszy wpływ na postęp rolnictwa w Rossyi.

2. *Gazeta rolnicza.* Wydawana przez wyżéj rzeczone Ministerstwo. Wychodzi dwa razy na tydzień. Przeznaczona szczególniéj dla oficyalistów w dobrach koronnych. Postęp rolnictwa jest głównym jéj przedmiotem.

3. *Ekonom.* Wychodzi arkuszowo raz na tydzień. Traktuje wszelkie rolnicze i domowe przedmioty. Redaktorem jest *Bulgarin.*

4. *Rozmaitości rolnicze.* Wydawane w Odessie przez Tow. rolnicze dla południowéj Rossyi.

5. *Żurnal rolnictwa.* Wydawany przez prywatne osoby w Moskwie.

6. *Żurnal wychowu owiec.* Przez powyżéj rzeczone prywatne osoby w Moskwie wydawany. Pismo to najzupełniéj odpowiada swemu celowi; i zapewne bardzo wiele się przyczynia do znacznego postępu, jaki czyni w Rossyi wychów tych zwierząt.

7. *Pośrednik przemysłowy i rolniczy.* Dokładnie redagowany.

8 *Żurnal ogrodnictwu w Rossyi poświęcony.* Wychodzi dwa razy na miesiąc z wielu rycinami.

Wielki pomysł niweczony przez egoizm.

Na jednéj z sessyi zeszłorocznego *Zgromadzenia rolników i leśnych niemieckich* w *Sztutgardzie*, gdy była mowa o nieszczęśliwych skutkach jakie zrządzają gorzelnie, przez coraz większe rozszérzanie się nałogu pijaństwa w klassie, piérwsze potrzeby do życia dostarczającéj, jeden z członków, uniesiony chwalebnym zapałem, zaproponował: aby celem zapobiegania téj prawdziwéj klęsce, całe zgromadzenie konstytuowało się w *Towarzystwo wstrzemięźliwości.* Ale propozycya ta, tyle zapewne przeciwna osobistym widokom większéj części członków (gorzelnie posiadających), milczeniem pokrytą została.

Kantor Główny w Starém Mieście Nro 61 na piérwszém piętrze.